DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. **Bydgoszcz. wtorek 25 kwietnia 1933** **Nr. 95**

Dolar na huśtawce giełdowej

Marka niemiecka również zniżkuje

Światowe giełdy papierów wartościowych znajdowały się w tygodniu ubiegłym pod **przemożnym wpływem katastrofy dolara.** Giełdy europejskie zareagowały przeważnie zniżką, podczas gdy Wallstreet i inne giełdy amerykańskie w związku ze spadkiem dolara i planem inflacyjnym Roosevelta **wykazały znaczne ożywienie i silny wzrost notowań.**

„Huśtawka" dolarowa przeszła w Polsce bez większego wrażenia, Bank Polski bowiem, **dzięki stałej zamianie swych zapasów walutowych na złoto posiada niewielkie tylko ilości dolarów, wskutek czego nie może być narażony na poważniejsze straty.** Publiczność, posiadająca wkłady dolarowe w bankach, również nie wykazywała zdenerwowania, uważając obecną zniżkę dolara za przejściową. Wycofywanie wkładów dolarowych w bankach było bardzo rzadkie. Również zobowiązania klijentów bankowych w dolarach są niezbyt wielkie, tak, że nawet w razie stałej dewaluacji dolara, straty banków z tego tytułu **nie przybrałyby większ. rozmiarów.** Naogół cechował okres silnego spadku dolara — jeśli chodzi o Polskę — **spokój i opanowanie.**

Po silnym spadku dolara w dniu 20 bm. nastąpiło 21 bm. pewne uspokojenie na rynku walutowym i banknoty dolarowe **osiągnęły zwyżkę.** Bank Polski płacił za dolary 8 zł.

Czeki New-York podniosły się na giełdzie warszawskiej z 7.85 na 8.05, a kabel z 7.95 na 8.10, obniżając się w końcu zebrania na 8.05. Po giełdzie dewizy New-York osiągnęły dalsze wzmocnienie.

Za dolary złote płacono już tylko 9.20, za ruble złote 4.88, za czerwońce sowieckie 19 centów amerykańskich.

Marki niemieckie były w **silnej podaży bez nabywców.** Wymieniano kurs 2.01, ale i po tym niskim kursie dokonano zaledwie kilku transakcyj.

Trzeba podnieść, że od dwóch dni **marka niemiecka w dewizach i w gotówce zniżkuje na rynku polskim.** W obrotach międzybankowych za dewizy na Berlin płacono po 210.65, co stanowiło zniżkę o 1,50 zł w stosunku do poprzednich kursów. Dewizy na Berlin straciły następnego dnia na kursie **65 gr,** a dziś kurs dewiz wynosił **201—204 zł za 100 marek.** Zniżka więc wynosiła **od 6 do 10 zł na 100 marek.** Spadek kursu waluty niemieckiej spowodował zupełny zanik obrotów marką niemiecką w gotówce na rynku prywatnym w Warszawie.

Pogrzeb ś. p. prof. W. Birkenmayera

odbył się w niedzielę w Zakopanem

Zakopane 24. 4. (PAT). Odbył się tu wczoraj na nowym cmentarzu **pogrzeb ś. p. prof. Wincentego Birkenmayera.** Na pogrzeb przybyli z Poznania przedstawiciele profesorów i uczniów gimnazjum im. Paderewskiego, dalej prezes Polskiego Klubu Wysokogórskiego p. Piotrowski, wiceprezes dr. Dorawski i inni.

W pogrzebie wzięła udział liczna publiczność, wśród niej wielu górali. Trumnę ze zwłokami ponieśli do grobu **taternicy.** Nad grobem przemówił **p. Piotrowski** imieniem Klubu, oraz **prof. Miętus z Poznania,** imieniem gimnazjum. Z rodziny w uroczystościach pogrzebowych wziął udział **poseł Birkenmayer** z żoną, oraz dwie siostry ś. p. Zmarłego.

Tragiczny wypadek na Wiśle

W nurtach rzeki pod Toruniem zginął aplikant sądowy ś. p. S. Staszkiewicz

Wczoraj, w niedzielę wydarzył się w Toruniu **tragiczny wypadek,** którego ofiarą padł aplikant sądowy **Sławomir Staszkiewicz.**

Ś. p. Zmarły wybrał się w towarzystwie kolegi p. Szerszewskiego około godz. 12 na przejażdżkę **kajakiem.** W pobliżu mostu kolejowego wysoka **fala zalała kajak,** który się wywrócił. Wioślarze poczęli płynąć do brzegu. Szerszewski szczęśliwie zdołał dopłynąć do brzegu. **Staszkiewicz zaś popłynął pod prąd i utonął.** Zwłok dotychczas nie znaleziono.

Ś. p. Staszkiewicz był jednym z najczynniejszych członków Klubu Wioślarskiego w Toruniu, w którym piastował stanowisko zastępcy naczelnika przystani, dając się poznać w szerokich kołach sportowych Pomorza, jako gorący propagator i entuzjasta sportu.

Był on synem znanego adwokata bydgoskiego, wychowankiem gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy i wydziału prawno - ekonomicznego Uniwersytetu w Poznaniu. Od dwóch lat osiadł w Toruniu, gdzie rozpoczął aplikację w Sądzie Okręgowym

Ś. p. Zmarły osierocił niedawno poślubioną żonę i kilkumiesięcznego synka.

R. i p.

Uwolnieni przez sąd sowiecki Anglicy w Warszawie



Przejechali przez Warszawę w drodze z Moskwy do Londynu czterej inżynierowie angielscy uwolnieni przez sąd moskiewski w wielkim procesie o sabotaż i szpiegostwo. W oknie wagonu stoją od strony lewej: technik Gregory, inżynierowie Cushny, Monkhouse i Nordwall.

Inżynierowie angielscy wrócili do Londynu

Londyn 24. 4. (UAT). W dniu wczorajszym przybyli do Londynu powracający do Ojczyzny po procesie moskiewskim inżynierowie. Na dworcu oczekiwały tłumy publiczności, które powitały przybywających odśpiewaniem hymnu narodowego. Inżynierów angielskich obrzucono kwiatami. Wszyscy wyrazili zadowolenie z powrotu do kraju, ubolewając jednak, że w Moskwie pozostało jeszcze ich dwóch kolegów.

Powrót p. Marszałka do Warszawy

Warszawa 24. 4 (PAT). Wczoraj powrócił **z Wilna do Warszaw yp. Marszałek Piłsudski** z małżonką, p. premjer **Prystor** z małżonką oraz p. minister **Beck.**

Gen. Górecki w Rzymie

Rzym 24. 4. (PAT). Prezes FIDAC'u generał Górecki spędził w Rzymie dwa dni jako gość włoskiej sekcji FIDAC. Generał Górecki złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz zwiedził siedzibę byłych kombatantów. Generał Górecki wyjechał dziś do Paryża.

Sowieccy przedstawiciele sfer gospodarczych wyjeżdżają do Polski

Moskwa 24. 4. (PAT). Delegacja sowieckich sfer gospodarczych wyjeżdża do Warszawy w dniu 26 bm. Wyjazd delegacji wzbudził wielkie zainteresowanie w moskiewskich kołach dyplomatycznych i wśród korespondentów pism zagranicznych.

Szpicruty, laleczki i myszki...

na Geburtstag Hitlera

Przed kilku dniami **kanclerz** Rzeszy „Fuehrer", bożyszcze Trzeciego Reichu, **Adolf** Hitler obchodził 44-letnią rocznicę swych urodzin.

Z okazji tego geburtstagu zapanował w Niemczech szał prezentowy. Hitler otrzymał moc darów, których doręczenie napotykało zresztą na niezwykłe przeszkody, świadczące, że „miłość" do obecnego władcy Niemiec jest trochę... problematyczna, a w każdym razie bardzo pilnie strzeżona.

Czytamy bowiem w naczelnym organie hitlerowskim **„Voelkischer Beobachter"** taki oto ustęp charakterystyczny wśród hymnów zachwytu nad „potopem prezentów".

„Trzeba przebrnąć przez **niezliczone rogatki i posterunki,** zostać **sześć razy przesianym przez sito i dziesięć razy zrewidowanym,** przejść jeszcze przez **łańcuch** ordynansów szturmowych, którzy **ostrym wzrokiem kryminalistów** przezierają **nawet** podszewki ubrania i wreszcie dociera się na trzecie piętro gmachu „Reichskanzlei", gdzie zgromadzono dary dla Hitlera...". Potem — rzecz jasna — „Voelkischer Beobachter" opisuje cuda prezentowe z wielkim **zapałem. Ale te** wszystkie „**purpurowe róże, białe** bzy, wonne konwalie" i inne mniej poetyczne dary nie mogą zatrzeć wrażenia, które „ostry wzrok **kryminalistów**" musi wywrzeć na bezstronnym obserwatorze.

Darów urodzinowych jest rzeczywiście ilość i rozmaitość — imponująca. Jest więc **żywy koń,** niecierpliwie „grzebiący nóżką", są setki **poduszek** haftowanych przez gospodarne i pracowite Niemki, olbrzymi **tort około 70 funtów wagi,** przybrany 44 świeczkami, i stosy mniejszych tortów i słodyczy; jest **mały piesek** i list od 8-letniej dziewczynki, że „trzeba pieskowi dać zaraz mleka". **Cały jeden pokój zapełniony flaszkami wina i likierów, dalej rękawiczki, szpicruty, porcelana.** sześć **par** wysokich **butów, trzy lalki** z włóczki, 176 popielniczek **kanarki żywe** i tuzin marcepanowych białych myszy...

Białe myszy, jak wiadomo, osławioną misję spełniły w Trzecim Reichu jeszcze zanim Adolf Hitler objął władzę **i wraz z czerwoną wodą wodociągową stały się symbolem swoistego hitlerowskiego teroru.** Obecnie z różnorodności darów wszelakich trudno wysnuć wnioski po jakiej linji **pójdzie dalsza polityka kanclerza** i co będzie jej symbolem. Czy **kwiaty** czy też **buty? szpicruty,** lub też **włóczkowe lalki?... —** likiery czy **piesek?**

W każdym razie jeden z prezentów będzie napewno symbolem. To **porcelana.** Przysłowiowy bowiem **słoń ze składu porcelany** jest, był i będzie zawsze... made in Germany.

Herriot jest optymistą!

Przybycie delegata Francji do Nowego Jorku

Paryż 24. 4. (PAT). Nowojorski korespondent Havasa donosi, że w niedzielę o godz. 5.46 rano według czasu amerykańskiego parowiec „Ille de France" zarzucił kotwicę w porcie nowojorskim. Jeszcze z pokładu „Ille de France" Herriot wygłosił przemówienie powitalne do narodu amerykańskiego rozgłoszone przez wszystkie radjostacje Stanów Zjedn. Po przemówieniu grupa dziennikarzy zarzucała go szeregiem pytań, na które Herriot odpowiadał z humorem. Kiedy jeden z dziennikarzy zapytał czy Herriot ma nadzieję szczęśliwego zakończenia obecnych rozmów, delegat francuski odpowiedział: „jestem optymistą". Po rozmowie z dziennikarzami Herriot z otoczeniem przesiadł się na jacht, należący do władz morskich poczem specjalnym pociągiem udał się do Waszyngtonu.

Drażliwa sytuacja

Według doniesień agencyj Havasa przedstawiciele rządu St. Zjednoczonych w rozmowie z premjerem angielskim, Mac Donaldem — oświadczyli, iż na *skreślenie długów wojennych nie mogą się zgodzić.*

Mac Donald w Waszyngtonie oświadczył m. in.: „Porzucenie parytetu złota przez Stany Zjednoczone wytworzyło w życiu międzynarodowem *sytuację nader drażliwą;* nie można jednak na to nic poradzić i nie można potępiać nikogo".

Manifestacja naszego pogotowia
na uroczystościach wileńskich

Marszałek Józef Piłsudski w Wilnie, a przed nim defilują wojska... Pierwszy pułk piechoty Legjonów i piąty i szósty, szwoleżerowie i ułani, ci, których wiódł błysk szabli Beliny i ci, co za Orliczem i Zaruskim cwałowali starym szlakiem napoleońskim na północ.

Naczelny Wódz wojen polskich lat 1919 i 1920 spogląda na pokolenie młodzieży, które wtedy, gdy od Lidy do Ostrej Bramy szły pierwsze regularne oddziały polskiego wojska w wskrzeszonej do niepodległego bytu Polsce, przeżywało najwcześniejsze dzieciństwo, a teraz defiluje przed Twórcą Niepodległości.

Defilada w Wilnie, w 14-tą rocznicę wyzwolenia miasta tradycji Jagiellońskiej miasta, z którego Stefan Batory ruszył na Psków, miasta młodocianych marzeń Mickiewicza i Słowackiego, miasta Śniadeckiego i Syrokomli — defilada w Wilnie przed zwycięskim Wodzem i pierwszym Naczelnikiem odrodzonej Polski, **nie była zwykłą paradą wojskową.** Treść ideowa **tej manifestacji wileńskiej jest głębsza.**

Ileż to wspomnień ciśnie się pod pióro, gdy uprzytomnimy sobie te czasy z przed czternastu laty, kiedy po całym kraju wraz z dzwonami, zwiastującemi Resurekcję, obiegła dźwięcząca w uszach najradośniejszemi i najdonioślejszemi tony wieść: **Wilno wolne! Wilno znów w ręku polskiem!**

Padły te słowa w dusze polskie wtedy, kiedy głęboka troska ciążyła w sercach. Bo we Wschodniej Małopolsce toczyły się zawzięte boje: — Grodno było w ręku Niemców: na północy Niemcy, otrząsnąwszy się już z klęski listopadowej, tworzyli watahy byłych kombatantów i „wolne korpusy", zagrażające spokojowi granic polskich; a w kilka godzin odległości od Warszawy pociągi polskie stawały wobec zapory obsadzonych przez czerwone wojska tak ważnych punktów węzłowych: Lida, Baranowicze..

I wtedy Naczelny Wódz podejmuje decyzję: **Wilno musi być wyzwolone!** Musi znaleźć się w orbicie sił polskich. Nietylko dlatego, że tego wymaga plan strategiczny, że zdobycie miasta jest wielkim sukcesem militarnym, stwarzającym dla wiosennej kampanji najdogodniejszą sytuację — ale również i dla pokrzepienia serc własnego społeczeństwa, a też i unaocznienia wobec zagranicy, wobec świata całego, że ta mała Polska, jaka mieściła się w granicach terenu wolnego przed Wielkanocą 1919-go roku, jest **tylko bazą wyjściową do zdobycia tego terenu, jaki w półtora roku potem, w Rydze, został traktatem pokojowym zatwierdzony.**

Czy zrozumiano wówczas przewodnią myśl genjalnego Wodza? Przypomnijmy sobie te czasy, kiedy pod wpływem poduszczeń partyjnych wypaczono w opinji sens i cele wyprawy wileńskiej. Małe dusze, przeżarte pasywnością, boczyły się nawet na to „tyzyko", a już zupełnie nie widziały idei manewru Józefa Piłsudskiego, gdy piechotę Rydza Śmigłego i konnicę Beliny Prażmowskiego wysyłał na północ. Dlaczego nie na południowe kresy? — szeptano po kątach. Dlaczego „marnuje się" wojsko polskie operacjami na północno - wschodnich kresach, gdy „trzeba" tylko „bronić" ziemian podolskich w Małopolsce Wschodniej?

A przywódcy partji Narodowej Demokracji wsłuchani w dyrektywy swego fetysza w Paryżu, nie rozumieli zupełnie ani planu strategicznego Naczelnego Wodza, ani jego koncepcji politycznej, związanej z odsunięciem czerwonej armji możliwie najdalej na wschód. Wierzyli bowiem, że mocarstwowa Polska powstanie w Wersalu, że wielkość Polski zostanie **wydyplomatyzowana, a nie wywalczona.** I dlatego też oddziały polskie we Francji do późnej wiosny 1919 roku przytrzymywali zdala od polskich pól bitewnych...

Ale w tym Wielkim Wodzu, którego Opatrzność dała Polsce w przełomowym momencie historycznym, zatriumfowała **polska racja stanu nad małodusznością i krótkowzrocznością ludzi,** bojących się wielkich decyzyj i wielkiej odpowiedzialności. Walka o wielkość Polski została rozpoczęta **wyprawą wileńską i zakończona zwycięstwem w lecie 1920-go roku.** Walkę tę stoczył Józef Piłsudski, nie bacząc na to, że małość stara się rzucać kłody pod nogi i nie oglądając się na to, co „powie świat".

Dziś, po 14-tu latach, uświadamiamy sobie w całej pełni, że ta decyzja Wodza, by wielkość Polski oprzeć o **własne siły, o czyn zbrojny, o pogotowie stałe,** warujące na kresowych połaciach państwa — nietylko była ratunkiem wtedy, gdy trzeba było dopiero z bronią w ręku ustalać granice, ale również i główną ostoją **dziś, DZIŚ WŁAŚNIE,** gdy z odmętów pseudo - pacyfizmu wyziera **groźna twarz wroga,** a pomysły „rewizjonistyczne" plenią się po różnych głowach...

W defiladzie w Wilnie ci, którzy w r. 1919 byli uczestnikami bojów, dziś przeważnie są obserwatorami nowej generacji młodzieży polskiej, przybranej w szary mundur żonierski. Mijają lata, pokolenie, które wywalczyło Polskę, ma już głowy przyprószone siwizną. Ale przekazało ono następcom swym tą **samą ideologję,** która ich sama wiodła w bój.

I jeszcze jedno. Ta defilada przed Naczelnym Wodzem wojen niepodległościowych ma **swoją głęboką treść w dzisiejszej rzeczywistości.** Działają w Europie siły, które **„pokój" chciałyby zapewnić przez akty gwałtu.** Na dnie „paktu czterech" tkwiła przecież ta zasada. My jej przeciwstawić możemy nietylko **argumenty słowne,** że krzywdy nie pozwolimy sobie wyrządzić — ale również **i instrumenty siły,** które **wykluczają wszelką możliwość pokrzywdzenia nas.** We Francji w odpowiedzi na te igraszki „pacyfistyczne" osłonięte groźbą wojny, odpowiedział parlament, uchwalając rządowi kilkaset miljonów na nowe armaty...

W Wilnie, w 14-tą rocznicę śmiałego, genjalnie obmyślanego i błyskawicznie sukces militarny przynoszącego raidu — zamanifestowaliśmy wobec Europy: **oto stoi zwycięski Wódz, a przed nim defiluje druga generacja polska, tak samo gotowa do obrony każdej piędzi ziemi polskiej, jak ta, która na rozkaz Wodza przed czternastu laty Polsce przyniosła w podarunku Wilno — na zawsze.**

W 14-lecie Oswobodzenia Wilna



W dniach 19 i 20 bm. odbyły się w Wilnie uro czystości z okazji 14 rocznicy odebrania czerwonej armji Wilna, dzięki niebywałemu atakowi oddziałów konnicy pod dowództwem płk. Beliny-Prażmowskiego. Na naszem zdjęciu widzimy Marszałka Józefa Piłsudskiego, udającego się na trybunę, z której przyglądał się defiladzie.

W Pałacu Rzplitej w Wilnie

P. Prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystor z małżonką podejmowali w sobotę, dnia 22 bm. w salonach recepcyjnych pałacu Rzeczypospolitej w Wilnie herbatą zgórą 300 osób z pośród społeczeństwa wileńskiego jak również gości przybyłych na **uroczystości 14-tej rocznicy oswobodzenia Wilna.** U wejścia do wielkiej sali pałacu Rzeczypospolitej witał przybywających gości p. Prezes Rady Ministrów z małżonką. Wśród zebranych obecni byli m. in.: Marszałek Senatu, Raczkiewicz, minister spraw zagranicznych Józef Beck, prezes B. B. W. R. Walery Sławek, wiceminister W. R. i O. P. ks. Żongołłowicz, wojewoda wileński Jaszczołt, wojewoda białostocki Żyndram Kościałkowski i wicewojewoda Jankowski.

Obecny był również szereg przedstawicieli generalicji a m. in. dowódca OK. gen. Litwinowicz, gen. Orlicz - Dreszer, gen. Przewłocki, gen. Skwarczyński, gen. broni Lucjan Żeligowski i wojewoda lwowski pułk. Belina Prażmowski.

Zgromadzili się również liczni przedstawiciele duchowieństwa katolickiego z J. E. ks. metropolitą wileńskim, arcybiskupem Jałbrzykowskim i ks. biskupem polowym Gawliną na czele i duchowieństwo innych wyznań. Na przyjęciu reprezentowani byli także liczni przedstawiciele świata naukowego z rektorem uniwersytetu Stefana Batorego prof. Opoczyńskim, prorektorem prof. Januszkiewiczem i b. ministrem prof. Staniewiczem na czele. Przybyli również przedstawiciele sfer gospodarczych, związków b. wojskowych, organizacyj społecznych, stowarzyszeń i prasy.

O godz. 17.30 wszedł na salę **p. Marszałek Piłsudski, który w doskonałem usposobieniu i humorze przez czas dłuższy prowadził ożywione rozmowy z szeregiem osób obecnych na przyjęciu,** nawiązując do rzeczy z przed 14 lat i wspominając rozmaite epizody z okresu walk o wyzwolenie Wilna. W czasie uroczystości wileńskich towarzyszyli p. Marszałkowi szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. Sokołowski oraz adjutanci pułk. Busler i kpt. Lepecki.

Projekt utworzenia Banku Rzemieślniczego

Na terenie rady naczelnej izb rzemieślniczych oraz poszczególnych izb rzemieślniczych omawiany jest obecnie projekt utworzenia Centralnego Banku Rzemieślniczego. — Bank ten powstałby na zasadach spółdzielczych. — Celem tej nowej instytucji finansowej byłoby między innemi redyskonto weksli spółdzielni rzemieślniczych.

. Tegoroczne „Święto Morza"
organizowane będzie na wielką skalę

W lokalu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Warszawie odbyło się przy licznym współudziale przedstawicieli prasy stołecznej posiedzenie konstytucyjne komisji propagandy i prasy przy komitecie wykonawczym „Święta Morza".

Zebranie zagaił członek zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej b. minister inż. Kamiński, przedstawiając plan prac przygotowawczych „Święta Morza", które w tym roku odbędzie się w dniach 28 i 29 **czerwca i organizowane będzie na wielką skalę,** przyczem obejmie całą Polskę oraz wszystkie ośrodki polskie na obczyźnie.

Protektorat nad "Świętem Morza" objął **Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Pierwszy Marszałek Polski J. Piłsudski oraz Prymas Polski ks. kardynał Hlond.**

Po zagajeniu odbyło się ukonstytuowanie komisji propagandy i prasy, do prezydjum której weszli jako przewodniczący: redaktor Witold Giełżyński oraz jako członkowie: red. red. Strumph-Wojtkiewicz, Targ, Jurkowski, Sikorski, T. Strzetelski (jako przedstawiciel Polskiego Radja). Ponadto wybrany zostanie do komisji przedstawiciel filmu.

Komisja mieści się w lokalu Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy ul. Nowy Świat 35.

Depesza Lwowa
do parlamentarzystów angielskich

W związku z ostatnią debatą w angielskiej Izbie Gmin wysłał prezydent miasta Lwowa p. Wacław Drojanowski w imieniu 67 organizacyj społecznych, grupujących ponad 150,000 mieszkańców miasta Lwowa, depeszę do sir Austena Chamberlaina, sir Winstona Churchilla i płk. Josiah Wedgewooda z wyrazami uznania za zajęte przez nich zdecydowane stanowisko w kwestji rewizji traktatów pokojowych.

Armaty odpowiedzą na rewizję
Głos dziennika węgierskiego

Dziennik węgierski „Pester Lloyd" zamieszcza artykuł wstępny p. t. **„Rewizja a rewizja",** w którym powołuje się na artykuł b. ministra Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej" z dnia 15 kwietnia p. t. **„Prawdziwa stawka".** Cytując ustępy artykułu „Pester Lloyd" pisze, iż **Polacy na rewizję swych granic odpowiedzieliby armatami.** Minister Matuszewski — pisze dziennik — przyjaciel Węgrów — **miał na myśli Pomorze i Górny Śląsk.**

Dziennik, analizując trudności, jakie napotykają dążności rewizjonistyczne Niemiec, pisze, iż Węgry jednak nie tracą nadziei na realizację swych własnych słusznych dążności na innej, coprawda, niż Niemcy drodze, a mianowicie wykazując, iż pomimo swej słabości potrafią w chaotycznym świecie być ostoją pokoju nazewnątrz, a w wewnętrznych stosunkach ostoją rozsądku, porządku, poszanowania prawa i równości wszystkich obywateli.

Precz z nieczystemi rękami! — woła Szlezwig

Niemieckie zakusy, skierowane przeciwko granicy duńskiej oraz niemiecka proganda rewizjonistyczna wywołały w Szlezwigu szereg burzliwych demonstracyj protestujących przeciwko zaborczości niemieckiej.

Wybitny działacz polityczny adw. Andersen, który przemawiał powiedział: iż *Niemcy powinni zdaleka trzymać swe „nieczyste ręce" od duńskiej ziemi.* Jeżeli mniejszość niemiecka nie potrafi przystosować się do *liberalnych praw duńskich, należałoby poddać je rewizji.*

Wszędzie żerują

„L'Instransigeant" w korespondencji z Polski omawia *zagadnienia bałtyckie ze szczególnem uwzględnieniem sytuacji Gdyni i Gdańska* Autor korespondencji zwraca uwagę na *niesłychany rozwój Gdyni* i na rolę gdańszczan, — którzy przypominają *mieszkańców okręgu Saary, płaczących nad swym losem, a jednocześnie korzystających ze wszystkich dobrodziejstw celnych Francji i bezcłowego obrotu towarowego z Niemcami.*

Bandy hitlerowskie
przekraczają granicę czeską

Prasa czechosłowacka donosi o coraz częstszych wypadkach przekroczenia granicy czeskiej przez bojówkarzy hitlerowskich. Pisma domagają się jak najostrzejszej represji w obronie ludności przed terorystami w Rzeszy.

Pomorze na froncie państwowym

W 17-tu zgromadzeniach poselskich Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na Pomorzu wzięło udział 25 tysięcy osób

Gdy na jednym krańcu Rzeczypospolitej w Wilnie, w czternastą rocznicę oswobodzenia tego miasta, w obecności Marszałka Piłsudskiego i przedstawicieli Rządu i naszej Armji — Polska manifestuje uroczyście zwycięski czyn orężny w obronie naszych granic i ziemi polskiej, niezłomną wolę pogotowia obronnego — na drugim — na ziemi pomorskiej — społeczeństwo całego Pomorza na siedemnastu wiecach zorganizowanych przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem manifestowało w dniu wczorajszym, tą samą wolę pogotowia obronnego w odpowiedzi na zakusy naszego zachodniego wroga.

Te siedemnaście zebrań BBWR. na Pomorzu które zgromadziły około 25 tys. zastępy obywateli pomorskich wszystkich stanów — były jawnem świadectwem żywej, bez przerwy czynnej myśli państwowej były pełnym wyrazem zwartości społecznej zarówno wobec prowokacyjnych wystąpień rewizjonistycznych, jak i wobec naistotniejszych zadań i potrzeb naszego życia zbiorowego.

Społeczeństwo pomorskie w myśl naczelnego hasła, wysuniętego na pierwszy plan wszelkich działań i zamierzeń Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem tego hasła, że dobro państwa jest i musi być drogowskazem działania dla każdego obywatela — przyjmowało z uznaniem wywody licznych przedstawicieli i posłów BBWR. A trzeba podkreślić, że wszędzie mówcy spotkali się z tak bezpośrednio serdecznem przyjęciem, z tak istotnem zrozumieniem, że w tym właśnie fakcie ostatnie zgromadzenia poselskie na Pomorzu nabierają tem większego znaczenia. Na tych zebraniach bowiem mowa była tylko o tej pracy twórczej, którą od kilku lat spełnia Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, o tej pracy pozytywnej, celowej, która obejmuje zarówno żywotne potrzeby rolnika, kupca, przemysłowca, czy robotnika, o tej pracy, która należycie harmonizuje interesy każdego obywatela i łączy go nierozerwalnie w współpracy z państwem — dla dobra państwa i społeczeństwa.

Społeczeństwo pomorskie na zgromadzeniach BBWR, zamanifestowało — jak już zaznaczyliśmy powyżej nietylko niezłomną wolę pogotowia, zdecydowanego jednolitego frontu obrony Pomorza, lecz również wiarę w lepszą przyszłość, wiarę w tę pracę, i jej dobre wyniki, które dziś Rząd wespół z Bezpartyjnym Blokiem spełnia stale we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

W stolicy Pomorza

Poniżej podajemy sprawozdanie z zebrania BBWR. w Toruniu.

Wielką salę „Dworu Artusa" zapełniły po brzegi tłumy publiczności z przedstawicielami miejscowych organizacyj społecznych na czele.

Zebranie zagaił kjótkiem przemówieniem kierownik sekretarjatu grodzkiego p. Szałach witając p. starostę Grodzkiego Rogowskiego i zebranych — oddając następnie przewodnictwo zebrania sekretarzowi wojewódzkiego komitetu BBWR. p. mgr. Schabowi, poczem głos zabrał poseł Stangreciak.

Poseł Stangreciak na wstępie podkreślił po wody, dla których obecnie na terenie całego Pomorza odbywają się liczne wiece poselskie, zwołane z inicjatywy BBWR. Przedewszystkiem chodzi o to, aby po zakończeniu sesji parlamentarnej przedstawić społeczeństwu zakres prac i usiłowań Bloku, zareferować ustawy, które zostały uchwalone celem sharmonizowania potrzeb państwa z potrzebami społeczeństwa. Drugi cel tych wieców niesłychanie ważny, jest ten, aby zaakcentować, że cała Polska czuwa nad Pomorzem i baczy, aby w momencie, kiedy mrzonki Hitlera zdążałyby do odebrania tej części ziemi polskiej, wówczas cała Polska da mu odprawę tak, jak pod Grunwaldem.

Nasz dorobek w polityce zagranicznej

W dalszym ciągu poseł Stangreciak omówił naszą politykę zagraniczną. Dzisiejsza Polska jest uznana jako mocarstwo na terenie między narodowym, a stało się to, co nawet najwięk szy przeciwnik polityczny przyznać musi, po r. 1926. Większość parlamentarna pozwoliła wy łonić silny rząd, który mógł zająć godne stanowisko aby zejść z terenu polityki ukłonów a przejść do polityki twardej nieustępliwości. Po r. 1926 zostały zawarte sojusze zaczepno odporne z Francją, Rumunją, oraz pakt nieagresji z Rosją, ważny przedewszystkiem dla naszych granic zachodnich, gdyż odciążając granicę wschodnią, pozwala on skupić większą uwagę na Zachodzie. Pakt ten również posiada doniosłe znaczenie gospodarcze. Wreszcie ostatnio w sprawie projektu paktu 4-ch Polska umiała wstąpić energicznie i oświadczyć, że nie uznaje dyskusji w tej sprawie.

Ta Polska, o której zacietrzewione partyjnictwo mówi, że niema prestiżu zagranicą, potrafiła wnieść konsternację i zahamować rozmowy na ten temat a nawet doprowadzić do tego, że Anglja na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu w sposób ostry rozprawiła się z Niemcami na temat paktu czterech, piętnując politykę niemiecką. Dziś Polska występuje na terenie międzynarodowym jako społeczeństwo zorganizowane, stawiające ponad interesy osobiste i grupowe dobro Państwa. Pesymizm nie jest więc niczem uzasadniony.

Zwycięska walka z kryzysem

Wchodzimy w okres poprawy

Nie uzasadnia go również sytuacja wewnętrzna. Mimo bardzo ciężkiego kryzysu, ogarniającego cały świat, Polska, znajdująca się w położeniu znacznie gorszem od innych państw, daje sobie radę. W sytuacji gospodarczej w ostatnim okresie doszliśmy do dna kryzysu. Ostatnie półrocze ubiegłego roku wykazuje zahamowanie dalszego spadku konjunktury. Wchodzimy w okres jej poprawy gospodarczej, czego dowodzą cyfry. W stanie zatrudnienia w tym czasie różnica między zatrudnieniem w lipcu a grudniem wynosi około 50 tys., podczas gdy w r. 1931 wynosiła 90 tys. Statystyka przewozów kolejowych wykazuje, że od półrocza utrzymują się one stale na poziomie 9.500 wagonów dziennie. W eksporcie wartość wywiezionych towarów w drugiej połowie 1932 r. nietylko nie spadła, lecz stale wzrastała od 78 miljonów w czerwcu do 33 miljonów w grudniu, sięgając w lipcu nawet ponad 100 miljonów.

Społeczeństwo jest wprawdzie zubożałe, zwłaszcza wieś obejmująca 72 proc. ludności Polski. Zubożenie wsi pociąga za sobą zubożenie reszty narodu. Dlatego też Rząd przychodzi z pomocą wsi. W minionej właśnie kadencji sejmowej uchwalono cały szereg ustaw zmierzających do złagodzenia ciężkiego położenia wsi. Na sto kilkanaście ustaw przeszło 30 proc miało to na celu.

Mówca przedstawia starania Rządu o stałe obniżanie podatków i cen oraz o zorganizowanie wielkiej akcji do walki z bezrobociem w drodze przeprowadzenia prac publicznych. Są one dowodem, że nie frazesy lecz czyny są myślą przewodnią naszego Rządu i BBWR.

Każdy atak na Pomorze

spotka się z odporem całej Polski

Po pośle Stangreciaku zabrał głos wicemarszałek Sejmu, Polakiewicz. Zgromadzeni powitali owacyjnie p. wicemarszałka, jako jednego z wybitniejszych działaczy na terenie parlamentarnym.

Mówca w porywającem przemówieniu przedstawił jasne i ciemne strony naszego życia państwowego w chwili obecnej. Mówca daje wyraz wzruszeniu, z którem przemawia w Toruniu. My — mówił wicemarszałek Sejmu — ludzie zgrupowani w Bloku dookoła osoby Marszałka Piłsudskiego nie grozimy nie krzyczymy, lecz ze spokojem odpieramy wszystkie napaści. Krzyk bowiem i groźba to oznaka ludzi słabych. My z całym spokojem zapewniamy, że gdyby choć po skrawek tej ziemi miała się wyciągnąć JAKAKOLWIEK RĘKA, gdyby w formie dyplomatycznej czy niedyplomatycznej w postaci PAKTU CZTERECH czy stu, czy ten nawet stupięćdziesięciu, chciano go nam zabrać wówczas CAŁA POLSKA POWSTANIE, ABY PRÓBĘ TEJ GRABIEŻY ODEPRZEĆ.

My robimy rzeczy celowe, lecz niezawsze popularne. Zawsze jednak przyświeca nam jeden cel:

Wielka mocarstwowa Polska

Jeśli do tego celu trzeba robić rzeczy niepopularne, to je robimy. Nie idziemy po linji popularnej, lecz po linji celowych wysiłków. Działaliśmy tak, kiedy chodziło o utrzymanie równowagi budżetowej, tego filara, który podtrzymuje sklepienie całego państwa wraz z innemi filarami jakiemi są stała waluta i równowaga bilansu płatniczego i handlowego. Idąc po linji celowej, lecz niepopularnej, powiedzieliśmy: musimy za wszelką cenę utrzymać równowagę budżetową. Musimy zacisnąć pasa w budżecie osobistym, gminnym, powiatowym, wojewódzkim, państwowym. Musimy przejść przez ten nieszczęśliwy kryzys, zacisnąwszy pasa i zęby. Musimy wytrwać wśród walących się tronów dolarowych i funtowych. My pierwsi dokonaliśmy ciężkich operacyj, na jakie nie stać było inne państwa.

Musimy wszyscy ponosić ofiary

Nieprawdą jest, że związane z kryzysem ciężary ponosić mieli i muszą tylko urzędnicy państwowi. Walec kryzysu przeorał wszystkie warsztaty pracy. Rentowność i w rolnictwie spadła o 40 do 60 proc. Wszystkie warstwy społeczne w dobie kryzysu potraciły.

W okresie kryzysu przedewszystkiem konieczna jest stabilizacja stosunków politycznych, aby móc sprostać zadaniom kryzysowym. Czy możnaby sobie wyobrazić w obecnym okresie Polskę z walącemi się co kilka miesięcy rządami?

Marszałek Piłsudski w r. 1930 powiedział: „WIERZĘ W ZDROWY INSTYNKT SPOŁECZEŃSTWA". To że Polska przetrzymała kryzys to nie tylko zasługą obecnego rządu lecz przedewszystkiem zasługą świata pracy, polskiego robotnika, polskiego przemysłowca, polskiego wieśniaka, którzy ten kryzys dźwigają, i przed nimi skłaniam czoło z całym szacunkiem.

Zamiast zasiłków praca

O mobilizację sił społecznych

W walce z bezrobociem, jednem z najgorszych następstw kryzysu, cały wysiłek nasz dąży w tym kierunku: zamiast demoralizujących zasiłków, dać pracę. Nie jest to takie łatwe i proste, kiedy kasy skarbu są puste. Kiedy tworzyliśmy nowy fundusz pierwszy powiedziałem nie nazywajcie go Funduszem Bezrobocia. Tego społeczeństwo ma dosyć. Powiedziałem: nazwijcie go Funduszem PRACY. Lecz aby ustawę tą zrealizować, trzeba wysiłku i dobrej woli wszystkich. Nie pozwolić opanować się żadnej depresji. Najlepszy rząd nic nie zrobi dla Państwa bez tej współpracy społeczeństwa. Naszem zadaniem głównie jest wyzwalać wartości, drzemiące w państwie. Przy pomocy całego społeczeństwa sami o własnych siłach, zwalczyć musimy i zwalczymy przesilenie gospodarcze. Nie prowadzą zaś do tego celu żadne pożyczki zagraniczne, na temat których często kieruje się złośliwe zapytania pod adresem obecnego rządu. Zagranica ma własne troski. Anglja od r. 1918 utrzymuje około 2 miljony bezrobotnych. My nie chcemy stawać się ubogimi krewnymi innych.

Ustawa samorządowa

Następnie mówca omawiał ustawę samorządową, jedną z najważniejszych, jakie uchwalił sejm podczas swej ostatniej sesji. Sięga ona daleko głębiej w ustrój państwa niż uchwalona przed nią ustawa o szkołach akademickich, która narobiła tyle wrzawy. Mówca z żartobliwą ironją wspomniał, że właśnie roznamiętnienie dookoła tej ustawy sprawiło, że daleko ważniejsza ustawa samorządowa przeszła bez ostrzejszych walk i sprzeciwów. Ustawa samorządowa ma na celu przedewszystkiem ukrócenie politykomanji, pragnie skończyć z politykowaniem nad kanalizacją czy oświetleniem. Przedewszystkiem zaś dąży do zbudzenia współodpowiedzialności.

Sąd apelacyjny pozostanie

W toku dyskusji wicemarszałek Polakiewicz zabierał jeszcze kilkakrotnie głos, oświetlając szereg zagadnień, interesujących tutejsze społeczeństwo. W sprawie usuwania urzędów z Torunia czy Pomorza oświadczył, że jeśli przeprowadza się komasacje, to następuje to w imię koniecznych oszczędności. Istnieje projekt skasowania kilku województw. Nie grozi on jednak województwu pomorskiemu, które przeciwnie zostanie powiększone w dawnych granicach naturalnych przedrozbiorowych. Przeniesienie kuratorjum szkolnego do Poznania nastąpiło w związku ze zmianami koniecznemi w administracji szkolnej. O ile zaś chodzi o Sąd Apelacyjny, sprawa przeniesienia sądu apelacyjnego do Poznania w tej chwili nie jest aktualna.

Nasza odpowiedź na zakusy wroga

Poruszone przez jednego z uczestników wiecu zagadnienie traktatu handlowego z Niemca

mi spowodowało żywą odpowiedź ze strony p. wicemarszałka Polakiewicza, który oświadczył, że polityka Polski w stosunku do Niemiec jest **ZAWSZE TAKA SAMA JAK POLITYKA NIEMIEC W STOSUNKU DO POLSKI, z tą różnicą, że my nie krzykniemy ani razu, nie zagrozimy ani razu, nie posłużymy się ich metodami**. Należy zejść już raz z tego konika czysto partyjnego. Więcej znaczą dla mnie, oświadczył p. wicemarszałek, słowa ministra angielskiego, że zagraniczna polityka Polski jest **pełna spokoju i godności, niż argument partyjny**, że traktat handlowy z Niemcami jest policzkiem dla Polski.

Zakończenie

Z pośród innych zagadnień poruszanych w dyskusji zasługuje na uwagę przedewszystkiem sprawa ustawy o **szkołach akademickich**, która p. wicemarszałkowi dała sposobność do dłuższych wywodów na temat stosunków w tej dziedzinie zagranicą, gdzie n. p. w Paryżu rektorem Sorbonny jest minister oświaty. Na podkreślenie zasługuje również zakomunikowany przez p. wicemarszałka a nie pozbawiony ironji fakt, że uniwersytet katolicki w Lublinie nie **zna wyboru rektora, lecz tylko nominację**. Przy tej **sposobności przytoczył mówca również** szereg ciekawych przyczynków do kwestji **poszanowania dla władzy zagranicą a u nas.**

Wywodów wicemarszałka Polakiewicza słuchano z wielkiem zainteresowaniem, tem więcej że podane były w formie żywej, przeplatanej często przykładami z życia. Wywody mówcy przerywano oklaskami.

Zebranie zakończył krótkiem przemówieniem p. mgr. Schab, wznosząc okrzyk na cześć **Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego**. Okrzyk ten entuzjastycznie zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Rada BBWR. w Bydgoszczy
potępia oczernianie ludności pomorskiej

Od Rady Okręgowej B. B. W. R. w Bydgoszczy otrzymaliśmy poniższe oświadczenie, wysłane do redakcji „I. K. C." w Krakowie, w związku z niesłychaną napaścią tegoż pisma na bydgoszczan i Pomorze. Oświadczenie Rady Okręgowej podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu.

„W numerze 108 „I. K. C." z dnia 20. 4. 33. ukazał się artykuł pióra p. Aleksandra Schedlin-Czarlińskiego p. t. „Wasserpolaki — to zakała Pomorza", w którym autor naświetlił stosunki narodowościowe w Bydgoszczy i na Pomorzu **nieprawdziwie**, pisząc o 27% Niemców w Bydgoszczy, i o tem, jakoby lokalne pismo niemieckie posiadało największy nakład faktyczny — autor — mianujący się rodowitym Pomorzaninem wykazał **całkowitą ignorancję**, albowiem wedle ostatniej statystyki — tu jedynie miarodajnej — odsetek Niemców w **120-tysięcznej Bydgoszczy wynosi zaledwie 8,3%**, a nakład pisma niemieckiego nietylko, że **nie jest największy, ale wprost przeciwnie, nie stoi w żadn. stosunku liczebnym** do stosunkowo młodego pisma „Dzień Pomorski", które łącznie ze swemi wydaniami prowincjonalnemi, reprezentuje nakład conajmniej dwa razy większy, niż „Deutsche Rundschau" (nie mówiąc już o „I. K. C.", którego nakład na Pomorzu wynosi również kilkadziesiąt tysięcy).

Wszystkie inne enuncjacje zawarte w artykule p. Czarlińskiego **są tak dalekie od rzeczywistości, że polemizowanie z niemi jest niemożliwe.**

Rada Okręgowa B. B. W. R., stojąc na straży interesów narodowych i państwowych na terenie Bydgoszczy i okręgu Nadnoteckiego stwierdza, że wystąpienie p. Czarlińskiego jest **wysoce krzywdzące dla społeczeństwa pomorskiego, które ma za sobą piękne tradycje w walce o polskość odwiecznej ziemicy pomorskiej.** Pozatem stwierdza, iż artykuł „I. K. C." dziś zwłaszcza, kiedy oczy **całego świata zwrócone są na Pomorze, jest szkodliwy dla polityki państwowej, albowiem daje w ręce wrogiej propagandy ważkie, acz nieprawdziwe argumenty".**

Za Radą Okręgową BBWR w Bydgoszczy:
(—) Dr. Kazimierz Szymanowski, prezes.
(—) E. Garbicz, sekretarz.

Szczegóły odnalezienia zwłok ś. p. Wincentego Birkenmayera

Zwłoki tragicznie zmarłego ś. p. prof. Wincentego Birkenmayera odnalazła ekspedycja **Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego** i po wielu trudach, zdołała przywieźć do **Zakopanego**, gdzie oczekiwał na nie brat, poseł Birkenmayer z członkami rodziny śp. Zmarłego.

O pełnej niebezpieczeństw wyprawie ratowniczej złożył jej kierownik p. **Józef Oppenheim** szczegółowe sprawozdanie przedstawicielowi prasy krakowskiej.



Na zdjęciu naszem widzimy jeden z najbardziej niedostępnych szczytów tatrzańskich „Ganek" (strzałka), gdzie zginął wybitny taternik śp. prof. Wincenty Birkenmayer.

Po noclegu wyruszyły wspólnie ekspedycje pod kierunkiem Ochotn. Pogot. Ratunk. polskiego ku **Przełęczy Rumanowej**. Przez Dolinę Złomnisk posuwano się początkowo na **nartach** aż do Doliny Rumanowej, a stąd na **rakach** na Przełęcz Rumanową stromym, śnieżnym żlebem, którego ostatnich kilkadziesiąt metrów przezwyciężono przy asekuracji linowej.

Na Przełęcz Rumanową dotarto o godz. 9 **rano**, stąd trawersując stoki Małego Ganku, posuwano się ku Galerji Gankowej. Trawersowanie odbywało się przy **asekuracji linowej**. Szlak był przepaścisty i bardzo trudny, ze względu na **silne oblodzenie** skał. Trawersy odbywały się nad **wielkiemi urwiskami**, opadającemi ku dolinie **Czeskiej**, przyczem członkowie nawet na rakach nie mieli należytego **punktu oparcia**. Ekspedycja miała 9 lin 30-metrowych, które ustawicznie były w użyciu.

O godz. 12,15 zdołała ekspedycja dotrzeć do leżących zwłok ś. p. prof. Birkenmayera. Po tragicznym wypadku **padał śnieg**, następnie jednakże był wiatr, który pozmiatał warstwy śnieżne tak, że zwłoki były widoczne, przyprószone tylko śniegiem. Leżały one **w tem samem miejscu**, gdzie złożył je p. Groński. Że zwłoki nie obsunęły się, leżąc bokiem na samej krawędzi urwiska Galerji Gankowej, zawdzięczać można tej okoliczności, że jeden bok wraz z wciśniętą ręką zamarzł w śnieg.

Zwłoki przewiązano **wpół** i za nogi i rozpoczęto powrotny **transport ku Przełęczy Rumanowej**. Transport był niebezpieczny, a przy jednym z trawersów **ciało runęło w dół na przestrzeni około 30 metrów** i tylko zawdzięczając wytrzymałości liny i sile asekurujących, nie **spadło w przepaść**.

Borykając się z wielkiemi trudnościami, dotarto ze zwłokami aż do schroniska w Popradzkiem Jeziorze, skąd przewieziono je do Zakopanego.

Komisarz... kościelny w Niemczech

Po zaprowadzeniu „urzędu" komisarzy dla krajów związkowych Rzeszy, którzy ustąpili miejsca Statthalterom, przyszła w Niemczech kolej na rządy komisaryczne na polu religijnem. Rząd Meklemburg-Schwerinu mianował dziś specjalnego **komisarza do spraw kościoła ewangelickiego**. Najwyższa rada kościoła wniosła protest do prezydenta Rzeszy i kanclerza.

Za zniesławienie

Warszawski sąd apelacyjny rozważał sprawę „Gazety Warszawskiej", skazanej w osobie redaktora Bieleckiego na 2 tygodnie aresztu za obrazę w druku b. min. Miedzińskiego. Obecnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego, do którego odwołały się obie strony, red. Bielecki skazany został na **3 miesiące aresztu**.

W warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie oskarżenia M. Jehanne-Wielopolskiej przeciwko **Adolfowi Nowaczyńskiemu** o zniesławienie w druku. Na mocy wyroku Adolf Nowaczyński został skazany na **500 zł grzywny** za zniesławienie i obrazę.

Bojkot lekkiej muzyki niemieckiej

Komitet wyłoniony przez zgromadzenie polskich autorów i kompozytorów rewjowych, — uchwalił bojkot lekkiej muzyki niemieckiej. — Bojkot ma charakter ekonomiczny i dąży do zatrzymania w kraju tych miljonowych tantjem które dla wykonawców i kompozytorów niemieckich płyną z Polski jako honorarja autorskie a których inkasowaniem zajmuje się w Polsce agentura niemiecka „Amre" (Anstalt fuer Musikalische Rechte) z centralą w Berlinie.

Wśród społeczeństwa polskiego dają się zauważyć nastroje bojkotowe, wyrażające się w odrzucaniu płyt gramofonowych z kompozycjami niemieckiemi.

Wojna gospodarcza między Sowietami a Anglją

Pomiędzy Sowietami a Anglją powstał stan wojny gospodarczej. Anglja wydała zarządzenia, zabraniające sowieckim instytucjom gospodarczym jakichkolwiek zakupów na rynku angielskim a także wstrzymała wszelkie zamówienia sowieckie dla przemysłu angielskiego.

Z Komitetu ekonomicznego Ligi Narodów

Na 15 maja br. zapowiedziane jest zwołanie posiedzenia komitetu ekonomicznego Ligi Narodów. Z ramienia rządu polskiego w posiedzeniu tem weźmie udział podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżal.

Z żałobnej karty

Zgon arcybiskupa Wałęgi

W klasztorze OO. Redemptorystów w Tuchowie koło Tarnowa zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie ks. arcybiskup Leon Wałęga.

Zmarły urodził się 25 marca 1859 roku w Moszczenicy, po ukończeniu studjów we Lwowie i Rzymie otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1883. Zajmował stanowisko profesora teologji na uniwersytecie lwowskim. Zmarły był kawalerem orderu „Polonia Restituta". Przed kilku tygodniami zmęczony pracą usunął się od zarządu djecezją i zamieszkał w klasztorze tuchowskim. Pogrzeb odbędzie się 26 bm.

Śp. Alfons Parczewski

Zmarł w Wilnie nestor prawników polskich prof. Alfons Parczewski, b. rektor uniwersytetu Stefana Batorego i długoletni dziekan wydziału prawnego tego uniwersytetu. Prof. Parczewski był komandorem orderu „Polonia Restituta" liczył lat 84.

Śp. prof. Alfons Parczewski ogłosił szereg prac z zakresu prawa ekonomji i etnografji. — Do najważniejszych wymienić należy m. in.: „Monografja Szadku" (1870) „Z dolnych Łużyc" (1881) „Szczątki kaszubskie w prowincji pomorskiej" (1896). „W sprawie zachodnich granic Polski" (1919), „Kodyfikacja prawa kościelnego" (1924) „Uwagi nad kodyfikacją prawa cywilnego" 1925) i in.

Pogrzeb odbędzie się 26 bm. w Kaliszu — gdzie Zmarły posiada rodzinę i gdzie przez długi okres pracował na polu społecznem.

Morderca listonosza na szubienicy
Ostatnie chwile skazańca

W ub. sobotę nad ranem morderca listonosza Mossakowski skończył na szubienicy w Toruniu.

Skazaniec spędził całe popołudnie w oczekiwaniu *odpowiedzi p. Prezydenta Rzplitej, do* którego obrońca adw. Zygmunt Wiśniewski zwrócił się z prośbą *o ułaskawienie.*

Kiedy już mrok zapadł Mossakowski zwrócił się do swego dozorcy z zapytaniem, *czy mógłby poprosić o patefon i kilka płyt.*

Tymczasem w gmachu Sądu czekano na odpowiedź z Kancelarji Cywilnej P. Prezydenta Rzplitej. Nadeszła ona telegraficznie o godzinie 22,30. Brzmiała — odmownie.

Zegar ratuszowy wydzwonił godzinę 23-cią Drobny deszczyk sączył się z szarych chmur. Do bramy więziennej zbliżają się 2 postacie. *To kapłani*, którzy niosą skazańcowi *ostatnie słowa pociechy.*

Kiedy prokurator Wydziału Doraźnego p. wiceprokurator SO. Zembrzuski wszedł do celi skazańca, zastał go rozmawiającego z kapelanem więziennym ks. Gogą. Na widok wchodzącego do sali prokuratora Mosakowski wstał i skłonił się. Kapelani cicho i niepostrzeżeni opuścili celę śmierci. Prokurator oświadczył skazańcowi:

— *„Pan Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, wobec tego wyrok wykonany zostanie nad ranem przez powieszenie.*

Mosakowski machnął ręką, rzucając jakby od niechcenia: — „Wystarczy".

— Jakie jest pańskie ostatnie życzenie — pada pytanie prokuratora.

Mosakowski chwilkę pomyślał i odpowiedział:

— Proszę telegraficznie pożegnać w mojem *imieniu matkę i żonę*. Pozatem proszę przysłać mi do celi fotografję ślubną, dołączoną do akt

Znowu krótka chwila milczenia. *I proszę o kolację.*

Droga na szubienicę

Budzący się dżdżysty dzień wyłaniał coraz wyraźniej zarysy szubienicy wzniesionej na podwórzu więziennem. Wreszcie w zamku ciężkich drzwi celi śmierci zgrzytnął klucz. Do celi wszedł prokurator w towarzystwie lekarza więziennego i naczel. więzienia. Prokurator raz jeszcze odczytał wyrok.

Skazaniec rozpoczął swoją *ostatnią drogę.* Ponury pochód przeszedł podwórzec więzienny i zbliżył się do miejsca stracenia: Pod *szubienicę*. Wznosiła się ona w pośrodku dziedzińca więziennego okolonego zewsząd wysokiemi murami. Obok skazańca kroczył kapelan więzienny ks. Goga, szepcząc słowa modlitwy za konających.

Skazaniec trupio blady *wstępuje na stopnie.*

Kilka wprawnych ruchów kata, jakby odruch przestrachu, przedśmiertny grymas na twarzy i po kilku gwałtownych wstrząsach, punktualnie o *godz. 4,30 ciało zawisło bezwładnie...*

Po długich leniwie wlokących się minutach przewidzianych w regulaminie, zwłoki odcięte od sznura padają u *stóp szubienicy*. Lekarz więzienny stwierdził śmierć. *Sprawiedliwości stało się zadość.*

Rano czerwone afisze obwieściły miastu *o wykonaniu wyroku.*

Polacy! Kupujcie u Polaków wyroby polskie!

KRONIKA

wtorek 25 kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Fidelisa Kapuc.

Wtorek Marka Ewengelika

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli dnia 30 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem ul. Gdańska 65, tel. 3-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10 tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza ul. Orla 8, tel. 1-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Tani poniedziałek, wypełni zawsze mile słuchany **„Prymas cyganów"** **Kalmana**, operetka pełna humoru i sentymentu.

W pełnych próbach „**Peppina**", operetka Stolza, oraz **„Don Karlos"** w koncepcji reżyserskiej St. Skalskiego.

We wtorek: „Kobieta szmaragd", komedja Jenkins'a.

We środę: „Rozwódka" operetka Falla.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — emocjonujący dramat z za kulis życia wyższych sfer towarzyskich pt. „Upiór Paryża". Jako nadprogram wesoła komedja z Buster Keatonem. Ilustracja muzyczna — salonowa.

Kristal: — pierwszy wspaniały film egzotyczny rodzimej produkcji wykonany własnemi siłami artystycznemi i technicznemi podczas specjalnej wyprawy do Arabji i na daleki Wschód — pt. „Głos pustyni". W rolach głównych: Nora Ney, Bogda Bodo, Conti i Brodzisz. Jako nadprogram oryginalne zdjęcia z wyspy Bali.

Marysieńka: „Natchnienie" i „Na falach namiętności".

Nowości: doskonały film p. t. „Arjana" i fragmenty z procesu Gorgonowej.

Rewja: „Puszcza". Na scenie popisy zespołu Kozaków kubańskich.

Słońce: piękny dramat obyczajowy p. t. „Chłopczyca". Ponadto pikantna i wesoła komedja p. t. „Papcio Hoffield". Jako nadprogram farsa „Marynarz z przypadku". Orkiestra salonowa pod batutą kapelm. Górnego.

Z miasta

— **Walne zebranie Polskiego Białego Krzyża** odbędzie się we środę dnia 26 kwietnia b. r. o godz. 18 w gmachu Starostwa Powiatowego (sala Sejmiku Powiatowego).

— **Kto zgubił?** W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w miejscu złożono następujące znalezione przedmioty: bieliznę, 1 paczkę, zawierającą zapałki, 1 torebkę damską, 1 portmonetkę damską, 1 koło od woza oraz 1 klucz. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 21.

— **Wystawa zbiorowa prof. Bolesława Lewańskiego w Muzeum Miejskiem.** Do zamknięcia wystawy zbiorowej prof. Bolesława Lewańskiego pozostaje już tylko kilka dni które niewątpliwie zgromadzą w Muzeum tych wszystkich, którzy wystawy tej dotychczas nie widzieli, a interesują się życiem kulturalnem naszego miasta. Zamknięcie wystawy nastąpi w niedzielę, 23 kwietnia br. Od przyszłego tygodnia rozpoczynają się przygotowania do wystawy marynistów polskich.

— **Bydgoski Okręg „Caritas".** Walne zebranie sprawozdawcze odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 18 w Domu Katolickim przy Farze, przy ul. Grodzkiej.

— **Zarząd Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Ćwiczeń przy Państw. Seminarjum Męskiem** zaprasza rodzinę i opiekunów dzieci na zebranie plenarne, które się odbędzie w dniu 25 bm. (wtorek) o godz. 19,30 w gmachu seminarjum.

— **Jedziemy na Targi do Poznania** Polskie Tow. Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy organizuje dnia 7 maja br. popularną wycieczkę do Poznania na Targi.

W programie: Zwiedzenie Targów, ogrodu zoologicznego, ratusza, muzeów wojskowego i wielkopolskiego, Tumu. Godzina odjazdu pociągu, całkowity koszt (zwiedzanie, przejazdy i obiad), i sam przejazd koleją, będzie podany w prasie. Bilety będą do nabycia w Orbisie (BE—DE—TE) i w sekretarjacie P. T. K., ul. Libelta 5, tel. 22-56.

— **Pracujmy nad rozwojem fotografji polskiej. Podajemy do wiadomości członkom Sekcji Foto przy Polskiem Towarzystwie Krajoznawczem, że pogadanki towarzyskie odbywają się w każdy wtorek od godz. 20.30 w restauracji J. Berendta przy ul. Dworcowej. W lokalu tym Sekcja Foto posiada swój osobny pokój klubowy, gdzie spędza się czas nader przyjemnie, nie mówiąc już o korzyściach jakie wynoszą z tych pogadanek amatorzy artystycznej fotografji. Członkowie sekcji Foto mogą wprowadzać gości, pragnących poświęcić się pracy nad rozwojem sztuki fotograficznej.**

Ważne dla przedsiębiorstw i zakładów pracy

Wobec wejścia w życie od dnia 1 kwietnia 1933 r. ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy i rozpoczęcia potrącania na rzecz tego funduszu składek od zatrudnionych robotników i pracowników umysłowych, Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy zwraca uwagę, że Fundusz Pracy jest instytucją zupełnie odrębną i niezależną od Funduszu Bezrobocia, istniejącego na podstawie Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. — nowelizowanej w dniu 11. 7. 1932 r. Ustawa o Funduszu Pracy nie wprowadziła żadnych zmian w Ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W związku z tem składki z tytułu ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia należy wpłacać nadal bez zmiany i w dotychczasowej wysokości do Funduszu Bezrobocia (konto w P. K. O. Nr. 9600 Zarządu Głównego F. B. w Warszawie), niezależnie od wprowadzonych od dnia 1. 4. 1933 r. nowych opłat na rzecz Funduszu Pracy.

Ponadto Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy zwraca uwagę, że w myśl nowej Ustawy o wykroczeniach, pracodawcy względnie odpowiedzialni kierownicy zakładów pracy, którzy nie wpłacają do Funduszu Bezrobocia sum potrącanych na rzecz F. B. przy wypłacie zarobków, podlegają karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywną do 3.000 złotych (art. 58 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 11. 7. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 60 z dnia 15. 7. 1932 r. poz. 572).

W związku z powyższem, Zarząd Obwodowy przystąpił do zebrania odpowiedniego materjału i w najbliższym czasie wystąpi z odpowiednimi wnioskami o ukaranie winnych pracodawców, zalegających z wpłatą składek potrącanych robotnikom.

Park w Żelazowej Woli ozdobiony kwiatami z Bydgoszczy

Piękne wyniki jednorocznej pracy Komitetu „Dni Szopenowskich" w Bydgoszczy

Z pośród 166 istniejących na terenie kraju lokalnych komitetów „Dni Szopenowskich", komitet bydgoski, funkcjonujący niespełna od roku, zajmuje jedno z czołowych miejsc. W najbliższy czwartek, odbędzie się w Warszawie walne sprawozdawcze zgromadzenie komitetów lokalnych, na które Bydgoszcz wysyła swego delegata, w osobie kapelmistrza p. por. Kuczery.

Jak już zaznaczyliśmy, komitet bydgoski, mimo swego krótkiego istnienia, ma już za sobą piękne wyniki działalności. Szereg imprez dochodowych i propagandowych, jak dwie Akademje Szopenowskie w Teatrze Miejskim, koncerty na placach publicznych i t. p., o których w swoim czasie pisaliśmy, oto owoce zbożnej pracy. Ponadto komitet zorganizował stałą zbiórkę w szkołach miejscowych, oraz dzięki staraniom przewodniczącego p. radcy inż. **Regamey'a**, wysłał komitet do Żelazowej Woli, miejsca urodzenia Fryderyka Szopena, wspaniałe okazy kwiatów i krzewów ozdobnych. Że dar ten, wybrany przez dyrektora Ogrodów Miejskich p. **Güntzla**, był godny Bydgoszczy jako „miasta ogrodów", mówić nie potrzeba.

W ostatnim czasie, ze względów technicznych, komitet „Dni Szopenowskich" w Bydgoszczy zniósł istniejące sekcje, mianując w ich miejsce referentów. Najważniejszy referat t. zn. propagandowy objął mec. dr. **Nieduszyński**, zaś finansowy p. dyr. **Gulcz**.

Dalsza praca komitetu w pełnym toku.

Nowy zarząd Związku Fabrykantów w Bydgoszczy

Wczoraj w lokalu Związku przy Nowym Rynku 8, odbyło się konstytucyjne zebranie Rady Związków Fabrykantów w Bydgoszczy. Między innemi punktami obrad był wybór nowego Zarządu Związku, w skład którego weszli: jako prezes dr. inż. Kasperowisz; jako wiceprezes p. p. dyr. inż. Namysłowski z Piechcina, inż. Mieczkowski, dyr. Zawadzki, inż. Ciszewski i dyr. Klimczak, jako skarbnik p. dyr. Tombiński. Wiceprezesem 13 grupy Rady C. Z. F. P. wybrano p. dr. inż. Kasperowicza delegatami do Centr. Związku Fabrykantów Polskich wybrani zostali p. p. dyr. Namysłowski, inż. Mieczkowski, dyr. Tombiński, inż. Dziedziul i dyr. Tołłoczko.

Odpowiedzi redakcji

P. R. Laffert Kotomierz. W Bydgoszczy niema Związku P. O. Wiaków, istnieje natomiast Związek Legjonistów Polskich, który grupuje w swem łonie b. P. O. W. Sekretarjat Związku Leg. znajduje się przy ul. Jagiellońskiej 5 pok. 22 (nacz. Uramowski).

P. St. W. Grudziądz. Bydgoski Komitet Odwetowy dla obrony Polaków w Niemczech powstał przed kilku tygodniami. — W jaki sposób jest Komitet zorganizowany może się Pan dowiedzieć od przewodniczącego tego Komitetu. — Sądzimy jednak, że realizacja bojkotu uzależniona jest od stosunków lokalnych i nie da się podporządkować ogólnemu szablonowi.

Przez okno wystawowe dostali się do sklepu

Wszystkich bydgoskich złodziejów, włamywaczów itp. specjalistów od grubszej roboty, o których codziennych wyczynach mamy „przyjemność" dość często na tem miejscu pisać — w pomysłowości przeszło dwuch nieznanych sprawców, którzy onegdajszej nocy, nie mogąc nijak dostać się do składu *p. Benedyktyny Kosedy* (ul. Szczecińska 7) przez wyłamanie drzwi, weszli do wnętrza tytoniowego sezamu... przez okno wystawowe. Uniwersalni włamywacze, nie mogąc sobie otworzyć wytrychem, wyjęli boczną szybę okienną, poczem już bez większych trudności, coprawda na czworakach — ale weszli do składu.

Łupem ich padła większa ilość wyrobów tytoniowych, w postaci papierosów, cygar, tytoniu w paczkach it p. niestwierdzonej dotychczas wartości. Śledztwo w toku.

Znowu włamali się do kancelarji adwokackiej

Wczorajszej niedzieli wykryto włamanie do kancelarji adwokata *Szałwickiego* w Bydgoszczy, mieszczącej się przy ulicy Marszałka Focha 22.

Sprawcy dostawszy się do wnętrza splądrowali wszystkie ubikacje biurowe, poszukując spodziewanych pieniędzy i papierów wartościowych. Nie znalazłszy nic w szufladach, włamywacze zabrali maszynę do pisania, z którą uszli przez nikogo nie zauważeni.

Powiadomiona natychmiast o włamaniu policja, wszczęła dochodzenie.

Ten się obłowił

Prawdziwem dzieckiem szczęścia musi być pewien, nieznany członek bydgoskiego światka przestępczego, który wczorajszej nocy włamał się do mieszkania niej. *p. Wiljama Bolthey'a* (ul. ks. Malczewskiego 2). Otóż złodziejaszek ten, dostawszy się gładko i bez przeszkód do siedziby wspomnianego obywatela, zapakował sobie do plecaka ubrania nieobecnego właściciela, oprócz tego 4 pary spodni, parę butów, brzytwę i inne drobiazgi — poczem oddalił się przez nikogo nie spostrzeżony.

Lecz nie koniec jeszcze. Drab ten niechybnie rozpływnie się w radości jeśli przy ocenianiu wartości „zarobku", znajdzie w lewej wewnętrznej kieszeni marynarki... 320 zł., które p. Bothey najnierozważniej w świecie tam pozostawił.

Poszkodowany jest niepocieszony, sprawca [illegible] dotychczas nieznany.

Telegramy

Skandaliczny teror wobec szkół polskich w Niemczech

domaga się zarządzeń odwetowych

Dzierżawca majątku państwowego w Sławianowie w Ziemi Złotowskiej zagroził polskim robotnikom rolnym natychmiastowem usunięciem z pracy, o ile nie wycofają z nowym rokiem szkolnym t. j. już od 2 maja swoich dzieci z polskiej szkoły mniejszościowej i nie oddadzą ich do szkoły niemieckiej. Przeprowadzenie tej groźby zagraża bytowi szkoły polskiej w Sławianowie, ponieważ chodzi o przeszło 20 dzieci polskich, uczęszczających obecnie do tej szkoły. W podobny sposób zdołano zmusić rodziców 12 dzieci w Radawnicy do przeniesienia ich do szkoły niemieckiej. Również groźbą utraty pracy zmuszono kowala gminnego w Świętej do odebrania 5 dzieci ze szkoły polskiej i umieszczenia ich w szkole niemieckiej.

Będziemy podróżowali prawie darmo

w razie rozsądnej solidarności

Warszawa, 22. 4. (PAT). Ministerstwo Komunikacji rozesłało do wszystkich dyrekcyj kolejowych okólnik w sprawie uruchomienia t. zw. pociągów popularnych, celem uprzystępnienia przyjazdu do miejsc wycieczkowych na niedzielę, względnie na obchody i uroczystości. **Cenę biletów** za udział w wycieczce pociągiem popularnym, w której uczestniczy conajmniej 300 osób oblicza się ze zniżką 66⅔ proc. Jeżeli w wycieczce bierze udział conajmniej 350 osób zniżka wynosi 70 proc. — Pociągi popularne mogą być uruchomione na zamówienie biur podróży, towarzystw krajoznawczych, organizacyj turystycznych i sportowych.

W dniach od 20—26 bm. obraduje w Amsterdamie **międzynarodowa konferencja kolejowa** z udziałem przedstawicieli kolei angielskich, holenderskich, niemieckich i polskich. Konferencja obraduje nad sprawą ożywienia ruchu turystycznego pomiędzy Anglją, Holandją i Polską, oraz zorganizowania ruchu turystycznego przez Polskę do Rosji.

Inspektor Straży Granicznej — przemytnikiem

Warszawa, 22. 4. (PAT). W dniu wczorajszym w sprawie przeciwko inspektorowi Straży Granicznej w Lesznie Siedleckiemu, oskarżonemu o przemyt zeznawał jako świadek komendant Straży Granicznej pułk. Jur Gorzechowski, który stwierdził, że inspektor Siedlecki nie cieszył się jego zaufaniem, a gdy do Straży Granicznej poczęły napływać doniesienia, że jeden z oficerów zajmuje się przemytem, podejrzenie padło na inspektora Siedleckiego. Po potwierdzeniu przez wywiad tych podejrzeń nastąpiło aresztowanie insp. Siedleckiego w Warszawie w chwili, gdy wysiadał z pociągu z paczkami przemyconego towaru.

Wola wojny i prawo wojenne w Niemczech

Znamienny głos niemieckiego pisma w Czechosłowacji

Praga, 22. 4. (PAT). Największe pismo niemieckie w Czechosłowacji „Prager Tageblatt" zastanawia się w artykule wstępnym nad istotą przemian, jakie zachodzą w Rzeszy, dochodząc do wniosku, że hitleryzm jest nietylko rewolucją nacjonalistyczną, ale i wyeliminowaniem z życia narodu niemieckiego wszelkich dążności pokojowych. „Socjalizm narodowy — pisze dziennik — jest wolą wojny. Ci, którzy nie chcą z nim współpracować, są już dzisiaj traktowani według praw wojennych".

Zuzanna Lenglen nie może brać udziału w meczach amatorskich

Francuski Zw. Tenisowy zabronił słynnej Zuzannie Lenglen, zawodowej tenisistce brania udziału w jakimkolwiek meczu, w którym startują amatorzy.

Na straży polskości i polskiego stanu posiadania

stoją pomorskie instytucje kredytu społecznego

W sobotę odbył się w Gdyni w sali Domu Ludowego zjazd *Kierowników Kas Oszczędności i banków ludowych ze wszystkich powiatów północnego Pomorza*, połączony z dorocznem walnem zebraniem Związku Instytucyj Kredytu Społecznego, mającego w Gdyni swą siedzibę.

Zjazd zagaił prezes p. dyr. *Kawczyński*, po czem powitał przybyłych w imieniu Wojewody Pomorskiego i własnem *komisarz rządu p. Fr. Sokół.*

P. komisarz w przemówieniu swem zaakcentował, że *Rząd przykłada wielką wagę do działalności instytucyj Kredytu społecznego, które* najbardziej bezpośrednio kontaktują z życiem gospodarczem danego terenu i przez to *wywierają wieloraki wpływ na kształtowanie się stosunków nie* tylko w dziedzinie produkcji i handlu, lecz również w dziedzinie socjalnej i politycznej. Komunalne Kasy i spółdzielnie kredytowe *spełniają zadanie akumulatorów kapitalizacji, docierając do najnowszych warstw oszczędzających*, a jednocześnie rozszerzają horyzonty pracy kredytowej tworząc nowe możliwości gospodarcze. W dziedzinie socjalnej spełniają instytucje te wybitną *rolę wychowawczą* w dziedzinie politycznej zaś, zwłaszcza tu, na najbardziej zagrożonym odcinku Pomorza, — przez systematyczne przeciwstawianie się pe*polskości i walczą o wzrost i utwierdzenie narodowego stanu posiadania.*

Po przemówieniu p. Komisarza Rządu, dyr. *Konderski* z Gdańska wygłosił niezwykle jasno i treściwie ujęty wykład na temat aktualnych zagadnień bankowości z uwzględnieniem historycznego jej rozwoju. Prelegent scharakteryzował procesy, które zachodzą w tej dziedzinie życia finansowego zarówno na całym świecie jak i w Polsce wskazując na zwrot jaki dokonał się w ostatnich latach w ewolucji bankowości w związku z panującym kryzysem gospodarczym.

Drugi referat o sytuacji banków kredytu społecz. na północnem Pomorzu wygłosił p. dyr. *Steinhauf z Kościerzyny.* Uwagami mówcy zajmiemy się w osobnym artykule.

W dalszym ciągu zebrania załatwiono kwestje organizacyjne oraz dokonano wyboru nowego zarządu związku z p. dyr. Linkem z Gdyni na czele. Na zakończenie uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Zjazd uważa za naczelne hasło pracy polskich placówek bankowych na Pomorzu *obronę polskiego stanu posiadania;*

2) Zjazd uważa koordynację pracy instytucyj kredytu społecznego za jeden z koniecznych warunków sanacji placówek bankowych. Należy tu ścisłe porozumienie się instytucyj kredytu społecznego w sprawach polityki kredytowej i finansowej przyczem stwierdza, że pod tym względem dotychczasowe wyniki prac Związku Instytucyj Kredytu Społecznego należy uznać za dodatnie i korzystne.

3) Zjazd stwierdza że do *walki z kryzysem gospodarczym powinno wystąpić społeczeństwo zorganizowane w związkach o charakterze gospodarczym.* Charakter taki posiada Związek Instytucyj Kredytu Społecznego półn. Pomorza. To też Zjazd uważa przynależność do Związku Inst. Kred. Społ. za bezwzględnie konieczny warunek samopomocy instytucyj bankowych

4) Zjazd uważa za konieczne wydanie w jaknajszybszem tempie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o Banku Akceptacyjnym ponieważ otwarcie tego banku będzie miało pierwszorzędne znaczenie dla uruchomienia zamrożonych kapitałów, a tem samem sanacji instytucyj kredytu społecznego.

5) Zjazd prosi Rząd, ażeby *przy uruchomieniu Banku Akceptacyjnego wzięto pod uwagę możliwości dekoncentracji pracy tegoż Banku* przez powierzenie jego zastępstwa oddziałom banków państwowych;

6) W związku z wyjątkową sytuacją polityczną Północnego Pomorza Zjazd prosi Rząd — ażeby przy rozdziale kontyngentów kredytowych Banku Akceptacyjnego teren północnego Pomorza *jako najbardziej przez inflację kapitałów niemieckich zagrożony był specjalnie uwzględniony.*

7) Zjazd uważa za pierwszorzędny warunek sanacji placówek bankowych konieczność specjalnej i szerokiej propagandy mającej na celu przywrócenie zaufania społeczeństwa do instytucyj kredytu społecznego, stwierdzając równocześnie, że warunkiem przywrócenia zaufania społeczeństwa musi być przedewszystkiem reorganizacja poszczególnych placówek bankowych m. in. przez dalsze *zmniejszenie kosztów handlowych i stopniowe upłynnienie zamrożonych aktywów z możliwem dostosowaniem terminów i warunków płatności do realnych możliwości płatnika.*

Przypominamy

że dzisiaj ostatni dzień, w którym listowi przyjmują przedpłatę naszego dziennika

na miesiąc maj względnie maj i czerwiec.

Programy radjowe

Poniedziałek, dnia 24 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty; 15,35 Skrzynka pocztowa — dr. M. Stępowski; 15,50 Płyty; 16,25 Lekcja języka francuskiego 16,40 Nakręcanie kryzysu — p. Wł. Lewandowski; 17,00 Recital fortepianowy M. Dońskiej; 18,00 Odczyt dla maturzystów; 18,25 Muzyka lekka z „Cristalu" 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19,30 Na widnokręgu; 20,00 Omówienie koncertu z Budapesztu — dr. Alicja Simonówna; 20,15 Transmisja z Budapesztu Oratorjum „Jezus" Fr. Liszta pod dyr. Weingertnera; 21,15 Wiadomości sportowe; 21,30 dalszy ciąg transmisji z Budapesztu; 22,15 Skrzynka pocztowa techniczna; 22,30 Muzyka z płyt; 23,00 Muzyka tan.

Transmisja wielkiego koncertu z Budapesztu

Dnia 24 bm. o godz. 20,20 rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitować będą *wspaniały koncert oratoryjny z Budapesztu w* wykonaniu *połączonych orkiestr (150 osób) i chórów (300* osób) budapeszteńskich z udziałem artystów operowych pod dyrekcją sławnego kapelmistrza *Feliksa Weingertnera.* W programie oratorjum *„Chrystus" Fr. Liszta.*

Wtorek, dnia 25 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty; 15,35 Wśród książek — prof. H. Mościcki; 15,50 Płyty; 16,20 Odczyt maturalny: „Odrodzenie Państwa Polskiego' — dr. W. Lipiński; 16,40 „O Kazimierzu Wielkim" — prof. Jan Dąbrowski; 17,00 Koncert Symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga; 18,00 Odczyt maturalny „Krążenie materji jako warunek ciągłości życia' prof. St. Sumiński; 18,25 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 Bieżące wiadomości rolnicze; 19,30 Feljeton muzyczny wygłosi p. Lamowa; 20,00 Koncert; 21,30 Wiadomości sportowe 21,40 Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej; 22,20 Kwadrans literacki: „Namiętny Pielgrzym" — fragment z książki Anatola Sterna; 22,35 Muzyka taneczna.



W niedzielę, dnia 23 kwietnia odbył się w Zakopanem pogrzeb tragicznie zmarłego

ś. p.

Wincentego Birkenmayera

profesora gimnazjum im. Paderewskiego w Poznaniu

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

matka, siostry, bracia
bratowe i szwagier



ś. p.

Sławosz Staszkiewicz

Aplikant sądowy

zastępca naczelnika przystani Klubu Wioślarskiego w Toruniu

zmarł śmiercią tragiczną w nurtach Wisły dnia 23 kwietnia, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Prezes, Zarząd i Członkowie
Klubu Wioślarskiego w Toruniu

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku Spółki Akcyjnej „Zakłady Ceramiczne Rudak" w Toruniu Rudak II wdraża się z dniem dzisiejszym, tj. z dniem 18 kwietnia 1933 r. o godz. 12 w poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ Spółka Akcyjna jest niewypłacalną. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. inżyniera Dziedziula w Chełmnie. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 16. 5. 1933 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wreszcie celem zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 17 maja 1933 r. o godz. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 16 maja 1933 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (2284

Sąd Grodzki w Toruniu.

5. N. 10/33

Z dniem 1 maja 1933 r.

przenosimy lokale nasze

do własnego gmachu przy ulicy

Jagiellońskiej nr. 4.

(wejście z ulicy Pocztowej).

Z powodu przeprowadzki **lokale nasze zamknięte będą** w dniach 27, 28 i 29 kwietnia 1933 r.

Komunalna Kasa Oszczędności

miasta Bydgoszczy

Oddział Zastawniczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 26 kwietnia 1933 r. o godz. 10, przy ul. Weysenhoffa 1, sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bibljotekę dębową, 1 biurko z fotelem, 1 klubowiec (kanapę, 2 fotele), 1 dywan pluszowy 3×4, 1 stół okrągły dębowy i 4 krzesła dębowe pociągnięte skórą, 1 marmurowy komplet do pisania, 1 obraz duży „Rejtana", 1 lampę 4-świecową, 1 kanapę, 4 mniejsze i 2 większe fotele do klubu, 1 stolik okrągły większy, 1 stolik okrągły mniejszy, 1 witrynę (szafę oszklona), 1 lustro z podstawą i płytą marmurową, 1 lampę do salonu 3 świec., 1 dywan pluszowy 3×4, 1 portjerę w kolorze złotym, 3 obrazki (druk), 1 bufet dębowy, 1 kredens dębowy, 1 zegar stojący „Becker", 1 stół na 12 osób, 10 krzeseł i 2 fotele, 1 dywan linoleum 3×4, 1 obraz olejno malowany (kwiaty), 1 sztuciec srebrny na 12 osób, 6 waz kryształowych i wazonów, 1 lampa z abażurem (11 świec), 3 koszyki srebrne, 1 futro piżmowcowe. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę zł 9,760,— i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zlec. nr. 745/8 w Bydgoszczy.

Komisarjat Rządu w Gdyni
Oddział Bezp i Porz. Publicznego.
Nr. I. P. P. 360/33.

Gdynia, dnia 8 lutego 1933 r.

Komisarjat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych urzędować będzie w Toruniu:

w mies. lutym — dnia 11, w mies. marcu — dnia 18 i 25, w mies. kwietniu — dnia 1, 8, 14 i 22.

Właściciele pojazdów mechanicznych, które mają być zarejestrowane winni po myśli § 18 rozp Min. Rob. Publ. i Min. Spraw Wewn. z dnia 27. 1. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 396) złożyć podanie do Urzędu Wojewódzkiego, poczem termin przeglądu będzie wyznaczony. Również kandydaci na kierowców mogą się zgłosić do egzaminu tylko po uprzedniem złożeniu podania po myśli § 59 cyt. rozp. i otrzymaniu wezwania. (450

Za Komisarza Rządu:
(—) Z. Szacherski,
Kierownik Oddz. Bezp. i Porz. Publ.
Zlec. nr. 183

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I, Kozak Józef urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki nr. 9 obwieszcza, że na dzień 10 maja 1933 o godz. 10 został wyznaczony opis i oszacowanie nieruchomego majątku Makarego Dworakowskiego zam. w Kukowie pow. Lipno Toruń, Nowe-Miasto karta 174, położonego w Toruniu przy ul. Sukienniczej 20. W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoie prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

2283) Komornik Kozak w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 kwietnia 1933 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę w firmie „Gorset Imperial" przy ul. Szerokiej 2 za gotówkę: urz. sklepowe, 2 regały z pułkami oszklone, 1 lustro, tombank z gablotką, 2 maszyny do szycia, oraz 1 dziurkarkę, gorsety, biustonosze, halki, pończochy, nici, manekin i wiele innych rzeczy.

567 Linde, komornik Sądu Grodzkiego.

Ogłoszenie.

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Hotelarstwa prowadzona przez Pomorską Izbę Rolniczą w Pucku rozpoczyna 5-miesięczny kurs letni 15 maja 1933 r.

Kurs obejmuje następujące działy: praktyczne gotowanie, pieczenie, smażenie, krój, szycie, hafty biały i kolorowy (kaszubski), porządki domowe, pranie, prasowanie, hodowlę i t. p. oraz przedmioty teoretyczne: religję, język polski, naukę o Polsce, rachunki gospodarcze, higjenę, wychowanie dziecka, warzywnictwo, hodowlę i t. p.

Przy Szkole jest internat. Opłata za utrzymanie w internacie wynosi 30 złotych miesięcznie a za naukę za cały kurs 32 złote. Przyjmuje się uczennice z ukończoną szkołą powszechną od lat 15 do 35. Dla dojeżdżających zapewnione są zniżki kolejowe.

Do zgłoszeń dołączyć należy: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności i świadectwo zdrowia. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela.

Zarząd Kursu w Pucku,
ul. Prezydenta nr. 13, gmach Starostwa.
Nr. 59.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 25 kwietnia br. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie powiat Grudziądz: samochód osobowy, 6 tuczników i 2 źrebaki, zbiórka licytantów przed hotelem; o godz 13 sprzedawać będę w Szczuplinkach u p. Niklewicza: 2 źrebaki, jałówkę i byczka; we środę, dnia 26 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę w moim biurze: rower męski, zaś o godz. 10,30 przy ul. Wybickiego nr. 47: około 200 ctr węgla.

Maćkowiak, kom. sąd w Grudziądzu.
558/33 Nr. 789

Ogłoszenie.

Do dyspozycji Komitetu Rozbudowy m. Gdyni został przydzielony kontyngent kredytów z Państwowego Funduszu Budowlanego na rok 1933 w sumie złotych 200.000 (dwieście tysięcy złotych) na budowę domów mieszkalnych w mieście oraz zł 120.000 (sto dwadzieścia tysięcy złotych) na budowę domów na wybrzeżu (miejscowości położone w sferze interesów mieszkaniowych m. Gdyni)

W myśl instrukcji wydanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego z tego kontyngentu będą udzielane pożyczki budowlane na następujących warunkach:

1) Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu mają ci budujący, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.
2) Kredyt może być udzielony tylko do wysokości 50% kosztów budowy z tem jednak, że nie może przekraczać sumy zł 4.000,— na jeden budynek.
3) Pożyczki winny być w zasadzie zabezpieczone na hipotece na pierwszem miejscu hipotecznem, a tylko w wyjątkowych wypadkach można uzyskać kredyt za poręczeniem 2-ch osób majątkowo odpowiedzialnych. Również w wyjątkowych wypadkach mogą być udzielane pożyczki za zabezpieczeniem na dalszem miejscu hipotecznem, ale wówczas kredyt ten łącznie z poprzedzającemi go długami winien mieć zabezpieczenie w 50% wartości nieruchomości według oceny Banku Gospodarstwa Krajowego.
4) Pożyczki udzielane będą tylko na domki rozpoczęte, których koszt wykończenia budowy nie przekracza sumy zł 4.000.—. W przypadku, gdy budowa jest nierozpoczęta może być również udzielona pożyczka o ile wnioskodawca wpłaci do Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni odpowiednią sumę potrzebną do rozpoczęcia budowy i zawinkuluje ją na budowę.
5) Pożyczki budowlane będą udzielane wyłącznie na drobne budownictwo tak murowane jak też drewniane.

Ubiegający się o udzielenie pożyczek winni złożyć w terminie do dnia 31 maja 1933 r. wnioski do Komitetu Rozbudowy na specjalnych formularzach, które można otrzymać w Komitecie Rozbudowy m. Gdyni.

Do wniosków tych należy dołączyć załączniki wyszczególnione w tym formularzu.

Na podstawie § 4 statutu o pobieraniu opłat od czynności biura Komitetu Rozbudowy m. Gdyni, ogłoszonego w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 4 z dnia 1 lutego 1933 r. wniesione podanie o pożyczkę budowlaną bez względu na rezultat i bez żadnego zobowiązania ze strony Komitetu Rozbudowy podlega opłacie zł 5, zaś każdy załącznik do tego rodzaju podań podlega opłacie zł 1,—.

Przewodniczący Komitetu Rozbudowy:
Zlec. 462. (—) Inż. Wł. Szaniawski.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na maj i czerwiec 1933 r.** i proszę należność — **zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 6.78** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za maj i czerwiec 1933 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA". „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc maj 1933 r.** i proszę należność — **zł 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc maj 1933 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 15. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok IV

Toruń — niedziela 14 maja

II. Pomorski bieg na przełaj o puhar przechodni „Dnia Pomorskiego“

II-gi doroczny pomorski drużynowy bieg na przełaj o puhar przechodni „Dnia Pomorskiego“ odbędzie się w Toruniu w niedzielę dn. 14 maja o godz. 12,30.

Regulamin biegu jest następujący:

1. Pomorski Drużynowy bieg na przełaj o puhar „Dnia Pomorskiego“ odbywa się w Toruniu corocznie w pierwszej połowie maja (w drugą niedzielę po 1-szym).
2. Udział w biegu mogą brać zawodnicy z całego O. K. VIII., którzy ukończyli 18 rok życia.
3. Bieg odbędzie się w klasyfikacjach: drużynowej i jednostkowej.
   W klasyfikacji jednostkowej mogą brać udział drużyny klubów, wzgiędnie Stowarzyszeń (po 5 zawodników w drużynie).
   W klasyfikacji jednostkowej mogą brać udział wszyscy zawodnicy.
5. Trasa biegu, start i meta podane będą przed biegiem. Trasa biegu wynosi około 5 km.
6. Podczas biegu obowiązują przepisy P. Z. L. A.
7. Prawidłowość biegu sprawdzać będzie komisja sędziowska, specjalnie do tego celu powołana.
8. W klasyfikacji drużynowej zwycięża drużyna, której trzej pierwsi zawodnicy osiągną najmniejszą ilość punktów.
9. Punktacja zawodników w biegu drużynowym odbywa się w następujący sposób: zwycięzca otrzymuje punktów: 1, każdy zaś następny o 1 punkt więcej.
10. Nagrody: 1) w biegu drużynowym: pierwsza drużyna puhar przechodni „Dnia Pomorskiego“, dla wszystkich zawodników zwycięskiej drużyny pamiątkowe żetony i dyplomy, następne dwie drużyny otrzymają żetony i dyplomy.
   b) w biegu jednostkowym trzej pierwsi zawodnicy otrzymają nagrody pamiątkowe i dyplomy. Następnych 10 żetony i dyplomy, dalszych 10 dyplomy.
11. Puhar przechodni „Dnia Pomorskiego“ przechodzi na własność klubu po zdobyciu trzykrotnem, chociaż nie następującem kolejno po sobie.
12. Wpisowe wynosi 50 gr. od zawodnika i 2 zł od drużyny.
13. Zgłoszenia nadsyłać należy do Torunia pod adresem: Redakcja „Dnia Pomorskiego“ Pomorski bieg drużynowy na przełaj, Toruń, ul. Szeroka 11.

Mistrzostwa Polski w boksie

Zawody w cyrku warszawskim

Warszawa 24. 4. (PAT.) W niedzielę po południu odbyły się w cyrku warszawskim *półfinałowe walki w indywidualnych bokserskich mistrzostwach Polski.*

Ogółem rozegrano 10 walk, z których na uwagę zasługuje przedewszystkiem wyjątkowo piękna i na wyjątkowo wysokim stopniu umiejętności bokserskiej stojąca walka w wadze średniej pomiędzy *Chmielewskim* (Łódź) a *Majchrzyckim* (Poznań). Niespodzianką była porażka doskonałego Poznańczyka *Sipińskiego*, mistrza Polski w wadze lekkiej, którego pokonał Łodzianin *Banasiak.* Znakomicie spisał się agresywny Warszawianin *Pisarski*, który wypunktował dobrego Łodzianina *Garncarka.*

Wyniki półfinałów były następujące: w wadze muszej *Rotholz* (Warszawa) pokonał na punkty *Góreckiego* ze Śląska, *Wirski* (Warta) Poznań) wypunktował *Bagińskiego* (Wilno), w wadze piórkowej *Rudzki* po walce całkowicie równorzędnej, wypunktował Krakowianina *Chrostka.* Warszawianin *Cyran* wypunktował *Waśnikiewicza* (Łódź);

W wadze lekkiej *Straus* (Lwów) zwyciężył na punkty Ślązaka *Mulica; Banasiak* (Łódź) po zaciętej walce pokonał na punkty mistrza Polski poznańczyka *Sipińskiego*

W wadze średniej *Pisarski* (Warszawa) pokonał na punkty groźnego *Garncarka*, zwycięzcę *Arskiego.* Warszawianin imponował od wagą, nieustanną agresywnością, a także wybitną twardością na ciosy. W tej samej wadze mistrz Polski *Seweryniak* (Warszawa) znockautował w trzeciej rundzie Pomorzanina *Wrosza.*

W wadze średniej Pomorzanin *Hauske* silniejszy niż oczekiwano wypunktował twardego *Brzezińskiego* z Białegostoku. Brzeziński jest bokserem obiecującym mimo braku rutyny Wreszcie w tej samej wadze po najlepszej walce dnia mistrz Polski *Chmielewski* (Łódź) pokonał na punkty *Majchrzyckiego* (Poznań).

W sobotę późnym wieczorem finały w wadze półciężkiej dały wyniki: *Wystrach* (Śląsk) wypunktował *Kłodasa* (Łódź), Lwowianin *Antczak* wypunktował *Urbana* (Lublin), w wadze ciężkiej mistrz Polski *Konarzewski* zwyciężył *Kreuza* (Łódź) przez poddanie się w drugiej rundzie, a Poznańczyk *Pilat* wypunktował Ślązaka *Wockę.*

Mecze ligowe

Warta — Garbarnia 1:0.

Kraków 24. 4. (PAT). W krakowskim meczu o mistrzostwo Ligi grupy zachodniej Warta odniosła zwycięstwo nad **Garbarnią** w stosunku 1:0. (0:0). Do przerwy inicjatywę ma Warta. Gospodarze tylko chwilami dochodzą do głosu. Po zmianie pól przewagę znowu ma Garbarnia. Mimo to udaje się Scherfkiemu zdobyć z przeboju jedyną decydującą o znaczeniu bramkę. Wszystkie ataki Garbarni odpiera skutecznie Fontowicz. Od momentu zdobycia bramki Warta stara się usilnie o utrzymanie wyniku, co jej się udaje. Sędziował słabo p. Słomczyński. Widzów przeszło 3.000.

Wisła — Ruch 1:0.

Katowice 24. 4. (PAT). W niedzielę odbył się w Wielkich Hajdukach mecz ligowy pomiędzy krakowską **Wisłą** a miejscowym **Ruchem.**

Nikłe lecz zasłużone zwycięstwo odniósł Ruch w stosunku 1:0 (0:0). Jedyna bramka dnia padła w drugiej połowie meczu ze strzału Włodarza w 21-ej minucie. Ruch miał przez cały czas meczu wyraźną przewagę. Wisła grała słabo, a od większej porażki cyfrowej uratowały ją znakomicie dysponowane tyły. Widzów około 4.000. Sędziował słabo p. Posner z Bielska.

Warszawianka — Ł. K. S. 0:0.

Warszawa 24. 4. (PAT). Na stadjonie Legji rozegrany został pierwszy w Warszawie mecz ligowy pomiędzy **Warszawianką a ŁKS.** Gra stała na bardzo niskim poziomie, a po chaotycznym i nieciekawym przebiegu zakończyła się wynikiem bezbramkowym 0:0.

Dział urzędowy

Komunikat Nr. 4/33

Zarządu Pomorskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej w Toruniu

Zgodnie z Uchwałą Rocznego Walnego Zebrania O. K. S. z dnia 22. 1. br. i zgodnie z § 3 i 15 Regulaminu Pomorskiego O. K. S wyznacza się w miejscowościach poza siedzibą O. K. S. kierowników obsadzania zawodów towarzyskich z drużynami Pom. O. Z. P. N. w wypadku jeżeli klub z powodu późnego zaangażowania przeciwnika niema możności prosić o sędziego zarząd O. K. S. w **Bydgoszczy** — sędz. p. Zmudzińskiego Alfonsa. Babia Wieś 11 **w Inowrocławiu** — prof. p. Gregorowicza Aleksandra. Jakóba 11 m 5, w **Grudziądzu** — chor. p. Ciechaczewskiego Adama, Narutowicza 22, w **Chojnicach** — sędz. p. Weltera Ottona Dworcowa 7, w **Starogardzie** — sędz. p. Kleina Włodzimierza, Skarszewska 16a, w **Tczewie** — sędz. p Materna Artura, Krótka 8 w **Gdyni** — sędz. p. Szybiłłę Tadeusza, M. D. M. m 2.

Powyższym sędziom powierza się obsadę zawodów z klubami należącemi do Pom. O. Z. P. N. w wypadkach gdy jeden z klubów wniesie prośbę o sędziego miejscowego z podaniem powodu niemożności zawiadomienia O. K. S. W wątpliwych wypadkach co do niemożności żądania sędziego przez dany klub z O. K. S. kierownik obsady zawodów może żądać odpisu ugody, z której wynikać będzie, że wcześniej klub nie mógł zażądać sędziego.

Za Zarząd:

Brzeziński, prezes. Mruk, sekretarz.

Igrzyska Olimpijskie nie odbędą się w Berlinie?

Prezes Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego Brundage, oświadczył, że poruszy na najbliższym międzynarodowym kongresie olimpijskim (Wiedeń w czerwcu br.) sprawę antyżydowskiej polityki sportowej, prowadzonej przez Niemcy.

W związku z tem — Brundage uważa, iż igrzyska olimpijskie 1936 roku nie powinny odbyć się w Berlinie, biorąc pod uwagę pokojowe idee Igrzysk Olimpijskich, które nie uznają różnic rasowych.

W tym samym duchu ma być poruszona sprawa powyższa przez Szwecję i Holandję.

Żydzi nie biorą udziału w sportowych reprezentacjach Niemiec

Berlin 24. 4. (PAT). Niemiecki Związek Tenisowy zdecydował definitywnie, że kandydatura doskonałego tenisisty niemieckiego Żyda Dawida Prenna nie będzie brana pod uwagę przy ustanawianiu reprezentacji niemieckiej o puhar Davisa. Korpus reprezentacyjny wyłoniony będzie z pośród następujących tenisistów: Cramm, dr. Dessart. Frenz, Hensch, Hartz, Jaenecke, Schwenker, Tuelben i Wetzel, Wymienieni tenisiści przebywają obecnie na przygotowawczym obozie tenisowym w Berlinie.

Narodowy bieg na przełaj

W dniu 3 maja odbędzie się w Warszawie na lotnisku mokotowskiem tradycyjny bieg na przełaj na trasie około 7 km.

W biegu startować mogą zarówno stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni w wieku od lat 18 wzwyż.

Indywidualne nagrody dla zwycięzców ofiarowane zostały przez różne organizacje.

14 zawodniczek na starcie

biegu na przełaj o mistrzostwo Polski

Łódź 24. 4. (PAT). Szósty doroczny bieg na przełaj o mistrzostwo Polski pań na dystansie 1200 metrów wygrała **Nowacka** z Warszawy A. Z. S. w czasie 3,05,6, druga **Świderska AZS.** Poznań 3,08,02, trzecia **Szuasówna** (Pogoń — Katowice). Startowało 17 zawodniczek Czas uzyskany świadczy że dystans biegu musiał być znacznie krótszy.

Zamknięcie Centr. Harcerskich Zawodów Strzelecko-Łucznych

Poznań. W tych dniach odbyło się zamknięcie centralnych harcerskich zawodów strzeleckich i łuczniczych. W zawodach, które trwały 3 dni, uczestniczyło około 70 zawodników z całej Polski, wyeliminowanych w poszczególnych chorągwiach. Dotychczas nie dokonano jeszcze obliczenia wyników zawodów.

Polscy hokeiści w Charbinie pokonali Japończyków

Jak się dowiadujemy, istnieje w Charbinie polska drużyna hokeja lodowego przy Nowem Sportowem Towarzystwie.

Jest to, jak się okazuje najlepsza drużyna na Dalekim Wschodzie, zdołała bowiem w tym roku pokonać wszystkich swoich przeciwników.

Niedawno polska drużyna hokejowa pokonała reprezentację Japonji w stosunku 3:2.

Kapitanem drużyny polskiej jest p. Antuszewicz, który — zdaniem Japończyków — jest najlepszym graczem na całym Dalekim Wschodzie.

Kusociński w Medjolanie

Faszystowski Zw. Medjolański zawiadomił włoską prasę sportową, że otrzymał od Janusza Kusocińskiego potwierdzenie wzięcia przezeń udziału w biegu na dystansie 5 km o wielką nagrodę m. Medjolanu

Kusociński startować będzie w Ameryce

Amerykański Zw. Lekkoatletyczny zamierza zaprosić na lekkoatletyczne mistrzostwa Ameryki pięciu najlepszych biegaczy europejskich. Niemiec Jonath startowałby na krótkich dystansach; na średnich i długich dystansach startowaliby: Beccali, mistrz olimpijski na 1500 mtr. Lethinen mistrz olimpijski na 5000 mtr. Kusociński mistrz olimpijski na 10 klm. oraz Iso-Hollo, drugi w biegu olimpijskim na 10 km.

Zbyszko Cyganiewicz — menażerem zapaśnictwa

Wieloletni mistrz świata w zapasach słynny polski atleta *Zbyszko Cyganiewicz* przeszedł oficjalnie na menażera zapaśnictwa w ten sposób zamykając oficjalnie swą wspaniałą karjerę zawodniczą. Zbyszko jest menażerem zapaśnika amerykańskiego Jack Sherry, któremu Zbyszko wróży zdobycie tytułu mistrza świata jeszcze w roku bieżącym.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“ „Dzień Kujaw[illegible]“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni [illegible]olniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma